

Sygn. akt I C 1181/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Wioletta Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 16 września 2015 r. w Ciechanowie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko J. R.

o zapłatę 20.000,00 zł

orzeka:

I. zasądza od pozwanego J. R. na rzecz powoda J. M. kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego J. R. na rzecz powoda J. M. kwotę 2.917,00 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemnaście złotych), tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego J. R. kwotę 500,00 zł (pięćset złotych), stanowiącą połowę opłaty sądowej od pozwu, od której wniesienia powód J. M. został zwolniony.

I C 1181/14

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł w dniu 24 października 2014 r. do Sądu Rejonowego w Ciechanowie pozew przeciwko J. R., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego J. R. kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że dochodzona pozwem kwota została przekazana pozwanemu w ramach dofinansowania jego przedsiębiorstwa. On zaś mimo obietnic nie dzielił się z powodem profitami z tej działalności. W związku z powyższym powód zażądał zwrotu przekazanej pozwanemu sumy 20.000,00 zł, ale ten odmówił zwrotu tej kwoty.

J. R. zakwestionował żądanie pozwu i wnosił o oddalenie powództwa. Twierdził, że wypłacona mu przez powoda kwota 20.000,00 zł, stanowiła część płatności za przekazanie powodowi przez pozwanego punktu sprzedaży przy ul. (...) w C..

Sąd ustalił co następuje:

Powód J. M. i pozwany J. R. znają się od wielu lat, są ze sobą spokrewnieni, ale w dalekim stopniu. Pozwany J. R. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). W ramach swej działalności zajmuje się m.in. sprzedażą okien i drzwi.

bezsporne

W dniu 21 listopada 2012 r., powód J. M. wpłacił gotówką pozwanemu J. R. kwotę 20.000,00 zł.

dowód: dowód wpłaty (k. 5)

Powyższa wpłata w wysokości 20.000,00 zł dokonana była w ramach dofinansowania przedsiębiorstwa pozwanego J. R.. W zamian za ten wkład finansowy pozwany J. R. zobowiązał się do okresowych świadczeń na rzecz powoda J. M. stanowiących część jego zysków.

dowód: zeznania świadków A. M. (k. 61-62, 00:21:00 – 00:33:53), L. L. (k. 78-79, 00:12:19 – 00:24:22) i I. R. (k. 79-80, 00:24:45 – 00:29:46) oraz zeznania J. M. (k. 84-85, 00:15:31 – 00:27:45)

W październiku 2014 r., powód J. M. zwrócił się do pozwanego J. R. o zwrot wypłaconej mu kwoty 20.000,00 zł. Ten jednak odmówił zwrotu tych pieniędzy.

bezsporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów.

Fakt wpłaty kwoty 20.000,00 zł oraz odmowa zwrotu tych pieniędzy przez pozwanego J. R., mimo żądań powoda, są niesporne. Obie strony potwierdziły te okoliczności, a ponadto sam fakt dokonania wpłaty potwierdzony został dokumentem – dowodem wpłaty.

Spornym było natomiast to, jaka była podstawa wpłaty przez powoda J. M. pozwanemu J. R. kwoty 20.000,00 zł w dniu 21 listopada 2012 r. Powód twierdził, a co znalazło odzwierciedlenie w jego zeznaniach, że ową kwotę pieniężną wpłacił pozwanemu na podstawie porozumienia, w ramach którego miał dofinansować przedsiębiorstwo powoda, w zamian za co tenże miał dzielić się z nim zyskami z prowadzonej przez siebie działalności. Z kolei pozwany – nie oponując co do zasady – że taką właśnie kwotę przyjął od powoda, wskazywał, że była to należność wpłacona na poczet wynagrodzenia za przejęcie punktu sprzedaży okien przy ul. (...) w C., w który to punkcie prowadził działalność gospodarczą.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. M. i I. R. oraz zeznaniom powoda J. M.. W ocenie Sądu, to ci świadkowie oraz powód J. M. w sposób spójny i logiczny przedstawili przebieg wydarzeń oraz okoliczności wpłaty kwoty 20.000,00 zł.

Za wiarygodne i prawdziwe należy też uznać zeznania świadka pozwanego – L. L.. Jej zeznania dają pełne podstawy do przyjęcia wersji powoda za prawdziwą. Świadek ten przecież wprost zeznała, że powód chciał „wejść w spółkę z J. R.” i wspólnie prowadzić biznes. Nie wskazywała, że miał przejąć jakąś zorganizowaną część przedsiębiorstwa pozwanego (tj. „punkt sprzedaży przy ul. (...)”), ale wyraźnie mówiła o „wejściu w spółkę”. Ten potoczny zwrot ma dość jednoznaczne znaczenie, które zawiera w sobie prowadzenie wspólnie (razem) pewnej działalności. Taki ma sens właśnie konstrukcja spółki cichej. Dalej świadek ten mówiła o takich zachowaniach powoda, jak częste przyjazdy do miejsca prowadzenia działalności przez pozwanego w C., interesowanie się działalnością tam prowadzoną, które odpowiadają właśnie zachowaniom współnika cichego w spółce cichej.

Z kolei zeznania świadka M. O. nie mogły stanowić podstawy ustaleń Sądu, gdyż ona nic nie wiedziała o jakimkolwiek porozumieniu pomiędzy stronami i nie miała wiedzy o wzajemnych rozliczeniach. Znamiennie natomiast jest to, że w ogóle nie słyszała o tym, że punkt sprzedaży przy ul. (...) w C. miał „przejąć” od pozwanego powód J. R., a przecież to ona miała rzekomo dalej pracować w tym miejscu, a więc pracować dla powoda. W Aneksie do umowy o pracę z

dnia 1 stycznia 2013 r. (k. 47) też nie ma o tym w ogóle wzmianki. Wręcz przeciwnie zapisy tego dokumentu wprost stwierdzają, że świadek ten miał dalej pracować przy ul. (...) dla pozwanego J. R..

W tym świetle zeznania pozwanego są odosobnione. Jego relacja o ustaleniach z powodem pozbawiona jest cech logiczności i spójności. Zeznania te z całą pewnością nie dają podstaw do zakwalifikowania działań stron, które opisywał i na które się powoływał pozwany, jako działań logicznych i sensownych z punktu widzenia normalnego postępowania. Z tych względów, Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo wniesione przez powoda J. M. i popierane w toku procesu, jest – w ocenie Sądu – w pełni zasadne.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd, pozwalają zakwalifikować stosunek prawny łączący powoda J. M. i pozwanego J. R. jako stosunek tzw. „spółki cichej”, który to stosunek choć nie uregulowany w obowiązujących przepisach prawa, to w pełni dopuszczalny w kontekście obowiązującej w Polsce zasady swobody kontraktowania. Przecież zgodnie z art. 353¹ KC, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Zawarta między stronami umowa w żaden sposób nie godziła ani w obowiązujący porządek prawny ani nie naruszała zasad współzycia społecznego, jak również nie sprzeciwiała się właściwości tego stosunku prawnego. Strony przecież ustaliły, że powód J. M. (wspólnik cichy) wniesie wkład pieniężny do przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego J. R. w zamian za uczestniczenie w zyskach osiągniętych przez to przedsiębiorstwo. Nie sposób dopatrzeć się tu naruszenia jakichkolwiek norm czy zasad prawnych. Zresztą ułożony przez strony stosunek prawny odpowiada historycznej definicji spółki cichej (i obowiązującej przez wiele lat w polskim porządku prawnym), a ujętej w Kodeksie Handlowym z 1934 r. (art. 682 i następne).

Przesądżając o dopuszczalności zawarcia umowy, w takim kształcie jak ustalono to w tej sprawie, trzeba mieć na uwadze, że jest to umowa wzajemna, dwustronnie zobowiązująca, na mocy której obydwie strony zobowiązały się do świadczeń na rzecz drugiej strony.

Powód J. M. niewątpliwie swoje świadczenie spełnił, wypłacając pozwanemu J. R. – co jest niesporne – w ramach dofinansowania jego działalności gospodarczej kwotę 20.000,00 zł. Z kolei pozwany J. R. ze swojego zobowiązania się nie wywiązał, tzn. nie wypłacił powodowi jakichkolwiek świadczeń z tytułu uzyskiwanych przychodów czy zysków. I nie ma tu znaczenia, dlaczego tego nie robił, czy to z powodu braku zysków lub przychodów (trudno jednak przypuszczać by działalność pozwanego w ogóle nie przynosiła przychodów) czy też z innych powodów (niechęci, złej woli). Istotne jest, że ze swego zobowiązania się nie wywiązał.

W tej sytuacji powód J. M., działając w oparciu o art. 491 § 1 KC, miał prawo od umowy odstąpić, co niewątpliwie uczynił w październiku 2014 r., kiedy to zażądał zwrotu wpłaconej przez siebie kwoty. W konsekwencji miał prawo żądać zwrotu swego wkładu, którym zasilił przedsiębiorstwo pozwanego J. R..

W odniesieniu do rozliczeń po rozwiązaniu umowy spółki cichej, również można odnieść się do dawnego uregulowania i przywołać art. 693 Kodeksu Handlowego, który stanowił, że po rozwiązaniu spółki kupiec (obecnie: przedsiębiorca) powinien dokonać rozliczenia ze współnikiem cichym i wypłacić mu należność w gotówce. Sięgając zaś do obecnie obowiązujących przepisów, to zastosowanie znajdzie w tym przypadku art. 494 KC, odnoszący się do rozliczeń w ramach umów wzajemnych i ten przepis będzie niewątpliwie podstawą żądania zwrotu kwoty 20.000,00 zł.

Stosownie bowiem do art. 494 KC, strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Ponadto strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W orzecznictwie i piśmiennictwie dość powszechnie przyjmuje się, że **oświadczenie o odstąpieniu od umowy uchyla skuteczność zawartej umowy z mocą wsteczną** (ex tunc). W konsekwencji strony nie tylko zwolnione są z obowiązku dalszych świadczeń wynikających z umowy, ale powinny zwrócić świadczenia już spełnione. Art. 494 KC nakłada więc na strony **obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń**, a odstępującego od umowy uprawnia nawet do żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Przyjmuje się, że zwrot świadczeń powinien nastąpić w naturze.

Nie ulega więc wątpliwości, że wskutek odstąpienia od umowy spółki cichej przez powoda J. M., pozwany J. R. był zobowiązany zwrócić mu jego świadczenie, a więc kwotę 20.000,00 zł.

Należy jeszcze raz podkreślić, mając na uwadze poczynione ustalenia, że okoliczności sprawy nie dają podstaw do innej kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony, niż ten opisany wyżej i z całą pewnością nie pozwalają na przyjęcie wersji pozwanego, jakoby wpłata dokonana przez powoda miała stanowić zaliczkę na poczet wynagrodzenia za nabycie zorganizowanej części mienia w postaci punktu sprzedaży przy ul. (...).

Całokształt tej sprawy nie daje podstaw do przyjęcia tej wersji zdarzeń. Zacząć należy od tego, że tego typu porozumienie powinno być sporządzone na piśmie. Trudno zaakceptować, aby przedsiębiorca mógł sobie pozwolić na nieudokumentowanie choćby zamiaru zawarcia umowy sprzedaży zorganizowanej części mienia. Zasadniczo inaczej wygląda – z uwagi na jej charakter – umowa spółki cichej. Umowa taka z reguły ma charakter nieoficjalnego porozumienia, jest „cichym” kontraktem, nie zawsze przybierającym formę pisemną.

Ponadto pozwany nie dążył do wprowadzania jakichkolwiek zmian w ramach prowadzenia punktu sprzedaży przy ul. (...), który miał zostać zbyty. Nie wypowiedział umów o dostawę mediów do tego punktu, ani umowy pracowniczej z osobą świadczącą tam pracę, co byłoby w tym wypadku uzasadnione. Z kolei powód nie podjął żadnych działań zmierzających do zarejestrowania działalności gospodarczej, co byłoby wymagane gdyby uznać, że chciał prowadzić ten punkt sprzedaży samodzielnie.

Wskazać wreszcie należy, że pozwany ani razu nie wezwał powoda do uregulowania sprawy nabycia tego punktu sprzedaży, choć generował on po jego stronie znaczne koszty, na co zwracał uwagę.

Nie sposób dopatrzeć się tu jakiegoś logicznego postępowania, które wymagać należałoby od przedsiębiorcy prowadzącego przecież dość dużą i specjalistyczną działalność gospodarczą. Dlatego Sąd odrzucił, jako nieprawdopodobną, wersję pozwanego. Zresztą, gdyby nawet można było przyjąć taki przebieg wydarzeń, na jaki wskazuje pozwany, to również w tym wypadku strony powinny były zwrócić sobie wzajemne świadczenia, bo umowa, o której mówił pozwany, nie doszła przecież do skutku. W takim zaś wypadku zaliczka, jako świadczenie nienależne, ulega zwrotowi. Powodowi J. M. należałoby więc i tak zwrócić kwotę 20.000,00 zł.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego J. R. na rzecz powoda J. M. kwotę 20.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, wiążąc wymagalność tego roszczenia z upływem jednego miesiąca od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 10 marca 2015 r. (k. 30). W ocenie Sądu z dniem doręczenia odpisu pozwu miało miejsce wezwanie do zwrotu (zapłaty) kwoty 20.000,00 zł. Uwzględniając zaś, że kwota ta nie jest kwotą drobną, potrzebny był pozwanemu co najmniej jeden miesiąc, aby ją zgromadzić i wypłacić powodowi. W tej sytuacji z dniem następnym, po upływie miesiąca od dnia doręczenia odpisu pozwu, dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie stało się wymagalne i od tego dnia należą się też powodowi odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, co wynika z dyspozycji art. 481 § 1 KC.

W zakresie żądania odsetek za okres wcześniejszy, Sąd powództwo oddalił.

Sąd zasądził ponadto od pozwanego J. R. na rzecz powoda J. M. kwotę 2.917,00 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę złożyły się: 500,00 zł tytułem zwrotu kosztów połowy opłaty sądowej od pozwu, 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zgodnie z art. 100 KPC, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie, Sąd uznał za zasadne zobowiązanie pozwanego do zwrotu wszystkich kosztów, mając na uwadze, iż powództwo zostało oddalone w bardzo znikomej części, dotyczącej jedynie żądania odsetek ustawowych za dość nieznaczny okres czasu.

Jednocześnie, mając na uwadze wynik sprawy, Sąd – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego J. R. kwotę 500,00 zł, stanowiącą połowę opłaty sądowej od pozwu, od której wniesienia powód J. M. został zwolniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.